



W tym roku wyróżniono wielu uczestników za oryginalne i zabawne przebrania.

Relacja z Rosenmontag 2014
na stronie 7



Niedźwiedź w gminie

Zgodnie ze śląską tradycją w lutym grupy przebierańców przeszły ulicami sołectw, prowadząc na uwięzi „niedźwiedzia”. Oprowadzanie brunatnego zwierza ma przynieść szczęście odwiedzonym domostwom, a taniec gospodarzy z niedźwiedziem – zapewnić dostatek i urodzaj.

Wodzenie to dobry i zabawny czas dla wszystkich mieszkańców sołectw - barwny korowód tworzony przez przebierańców (w grupie tej są m.in.: kominiarz, leśniczy, panna z dzieckiem, diabeł, lekarz, policjant, Śmierć i para nowożeńców), którym towarzyszą muzycy prowadzą zwierza od domu do domu. Ci, którzy chcą, aby szczęście i dostatek zagościły pod ich dachem witają bery serdecznie, tańczą z misiem i częstują jego towarzyszy.

W tym numerze „Kronikarza” przedstawiamy fotografie grup, które w tym roku „wodziły” niedźwiedzia i zaprosiły naszą redakcję do wspólnej zabawy. W przyszłym numerze chcielibyśmy zaprezentować inne sołectwa – zainteresowanych taką prezentacją prosimy o kontakt: Dagmara Duchnowska, tel.: 504 024 321.

Prezentacja części sołectw na stronie 8

Ligota Prószkowska Na pierzynkę dla Marty

Skubaczki jeszcze w ubiegłym stuleciu odbywały się tuż po prądkach, czyli wspólnym przedzeniu lnu na wrzecionach lub kołowrotkach, które odbywało się na Śląsku późną jesienią. Na wyszukbki kobiety zapraszały do siebie sąsiadki, znajome czy krewnie, które pomagały im przy tej pracy. Były to starsze, doświadczone kobiety ale także i młode dziewczęta. Tak kiedyś bywało, ale w Ligocie Prószkowskiej, na Smolniku, tradycja darcia pierza jest przywracana. Na „skubanie” zaprosiła sąsiadki Elżbieta Mróz.

Dokończenie na stronie 6



Sławek w kadrze

Sławomir Chmielewski z Przysieczy (rocznik 1999), zawodnik Opolskiego Towarzystwa Kajakowego został powołany na ten rok do kadry narodowej Polskiego Związku Kajakowego w kategorii juniorów.



Reprezentantów tego rocznika w tej kategorii jest tylko trzech, wszyscy pozostali kadrowicze są znacząco starsi. Sławek w minionym roku był trzykrotnym medalistą Polski: w dwójkach (K2) zdobył złoty medal, startując na długim dystansie. W maratonie, również w kategorii K2 zdobył brąz, podobnie, jak podczas indywidualnego startu w sprincie.

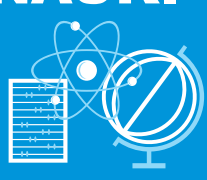


UWAGA!
STAWIAMY NA MÓZG!
22 MARCA BR.

W PUBLICZNYM GIMNAZJUM W PRÓSZKOWIE
ODBĘDZIE SIĘ

FESTIWAL NAUKI

**ORGANIZATORZY
ZAPRASZAJĄ
OD GODZINY 10.00**


Ratusz w Hünfeld

**WYJAZD DO HÜNFELD
– PARTNERSKIEGO
MIASTA PRÓSZKOWA
ZAPRASZAMY
MIESZKAŃCÓW GMINY**

Hünfeld (Hesja) jest od 1997 r. partnerem Prószkowa – już niebawem zarówno osoby, które już pielęgnują zawarte znajomości z mieszkańcami niemieckiego miasta, jak i ci, którzy jeszcze nigdy tam nie byli mają szansę odwiedzić i poznać Hünfeld. Mile widziana znajomość języka niemieckiego.

Termin wyjazdu: 1 - 4 maja 2014 r.

Wstępny program:

Czwartek - postój w Erfurcie i zwiedzanie miasta (obiad na własny koszt, wieczorem przyjazd do Huenfeld, ulokowanie i wieczór w rodzinach)

Piątek - zwiedzanie Point Alfa - terenu przejścia granicznego pomiędzy byłym NRD i RFN, czas wolny w Hünfeld

Sobota - spotkanie w Ratuszu, zwiedzanie miasta oraz wieży widokowej, wieczór partnerski dla wszystkich rodzin goszczących oraz gości z gminy Prószków

Niedziela - 10.30 Msza św., po obiedzie wyjazd do Prószkowa
Koszt przejazdu:

Osoba dorosła: 20 EURO i 25 zł

Małżeństwa: 30 EURO i 50 zł

Uczniowie i studenci do 25 roku życia 2 EURO i 25 zł

W tej cenie organizatorzy: Urząd Miejski w Prószkowie i Stowarzyszenie Braterstwa w Prószkowie oferują: transport, śniadanie w plenerze w drodze do Hünfeld, ubezpieczenie. Strona niemiecka zapewnia zakwaterowanie w rodzinach oraz posiłki.

Katedra w Erfurt



Zgłoszenia będą przyjmowane w Urzędzie Miejskim w Prószkowie do 25 marca 2014 r. pod numerami telefonów: 77 4013 718 lub 77 4013 700.

Czy zastanawialiście się kiedyś jak powstaje kubek? Albo miska? Albo cała masa innych ceramicznych cudów?

DZIECI I DOROSŁYCH ZAPRASZAMY NA WARSZTATY CERAMICZNE

a dowiesz się o glinie wszystkiego, co Ciebie intryguje

Po pierwsze!

Praca z gliną niezwykle pobudza wyobraźnię oraz kreatywność.

Po drugie!

Buduje poczucie własnej wartości. Wykończu nic tak nie podbudowuje jak świadomość, że samodzielnie tworzy się coś od A do Z, co może nam służyć latami

Po trzecie!

Głaskanie gliny bardzo relaksuje

Na warsztatach będzie można poznać tradycyjne metody lepienia z gliny np. modelowanie ręczne z waleczków, plastrów, bryły. Będziemy uczyć się także metod zdobienia. Praca z gliną jest wspaniałą okazją do rozwijania zdolności manualnych, ma też świetne działanie relaksacyjne i terapeutyczne, sprzyja wyciszeniu. Kształtuje wytrwałość, kreatywność i wrażliwość estetyczną.

Koszt zajęć to 25 zł za 90 minut. W cenę wliczone są: instruktaż, wszystkie niezbędne narzędzia, masa ceramiczna, szkliva oraz wypalanie w piecu.

Każdy z przedmiotów zrobionych na zajęciach należy do uczestnika. To wspaniały sposób na wykonanie unikatowych prezentów – dla siebie i innych.

ZAJĘCIA PROWADZONE SĄ W SOBOTY W GODZ. 10.00-11.30

W OŚRODKU KULTURY I SPORTU W PRÓSZKOWIE.

ZAPISY: 661 864 513, warsztaty@dorotasztot.pl

SZOT PRACOWNIA ARTYSTYCZNA

www.dorotasztot.pl



Jedno dojrzałe drzewo produkuje tlen potrzebny średnio dla 7 dorosłych osób.

Bory Niemodlińskie to 48 000 ha porośniętych lasem, co daje 250 000 000 drzew

1%

KRS 0000252107

**BADAMY, CHRONIMY,
PROMUJEMY PRZYRODĘ
BORÓW NIEMODLIŃSKICH**

PARTNERSTWO BORÓW NIEMODLIŃSKICH
jest jedyną organizacją pożytku publicznego działającą na obszarze całych Borów Niemodlińskich. Od 2006 roku wspieramy działania w gminach: Biała, Dąbrowa, Komprachcice, Korfiantów, Ląmbinowice, Niemodlin, Tulowice, Prószków, Strzeleczki

Możesz się do nas przyłączyć przekazując swój 1% podatku na Bory Niemodlińskie

Wypełniając deklarację podatkową wystarczy wpisać nasz numer
KRS 0000252107
Partnerstwo Borów Niemodlińskich
Bohaterów Powstań Śląskich 34, 49-100 Niemodlin
tel/fax 77 4606 351
www.boryniemodlińskie.pl

100% KRS 0000252107 www.boryniemodlińskie.pl

Działaj lokalnie!

Opolska Karta Rodziny i Seniora w Prószkowie

W tym półroczu Gmina Prószków podpisze porozumienie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego w sprawie wdrożenia na własnym terenie Opolskiej Karty Rodziny i Seniora. Uchwała Rady Miejskiej w tej sprawie już została podjęta.

Samorząd województwa opolskiego przy współpracy z gminami wchodzącymi w skład województwa tworzy podstawy do rozwoju polityki sprzyjającej rodzinie i osobom starszym. W tym celu w województwie zostanie wprowadzona Opolska Karta Rodziny i Seniora, która umożliwi osobom posiadającym kartę do korzystania ze zniżek w instytucjach kultury podlegających Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Opolskiego takich np. jak Filharmonia Opolska, Teatr Jana Kochanowskiego w Opolu, Muzeum Wsi Opolskiej, Muzeum Śląska Opolskiego, Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu i Wojewódzka Biblioteka Publiczna. W tych wymienionych instytucjach od 1 marca 2014 osoby, które ukończyły 65 lat za okazaniem dowodu osobistego będą już mogły skorzystać ze specjalnych zniżek. Pod koniec marca dowiemy się również jakie podmioty gospodarcze wejdą do programu i będą udzielać zniżek osobom posiadającym OKRiS na terenie całego województwa

opolskiego.

Po podpisaniu porozumienia uprawnieni mieszkańcy Gminy Prószków: rodziny z dwójką i więcej dzieci, rodziny zastępcze, seniorzy w wieku powyżej 65 lat, rodzinne domy dziecka, osoby samotnie wychowujące dzieci oraz rodzice wychowujący dziecko z orzeczoną niepełnosprawnością - będą mogli złożyć wniosek o wydanie karty. Zostanie wydana do 30 dni od dnia złożenia wniosku i będzie umożliwiała korzystanie z wielu zniżek.

Zachęcamy podmioty gospodarcze gminy Prószków do przystąpienia do programu - firmy te będą mogły wprowadzać zniżki na wybrane towary oraz usługi i same określą wysokość oferowanych zniżek czy ulg. Taka współpraca odbędzie się na podstawie porozumienia zawartego z Gminą Prószków. Porozumienie będzie można zawrzeć na czas określony. Przedsiębiorca bądź usługodawca zdecyduje również, czy z oferowanych przez niego zniżek będą mogli

korzystać tylko mieszkańcy gminy Prószków, czy też mieszkańcy całego województwa opolskiego. Przedsiębiorcy bądź usługodawcy ci zostaną wyposażeni w specjalne promocyjne naklejki, które będą widniały w widocznych miejscach ich prowadzonej działalności. Do tego na stronie internetowej Prószkowa oraz na stronie www.ssd.opolskie.pl będą przedstawione wszystkie podmioty oferujące zniżki w poszczególnych gminach.

- Chcemy zachęcić przedsiębiorców z terenu naszej gminy do uczestniczenia w tym systemie. To nie tylko wsparcie naszych mieszkańców, ale także doskonała forma promocji, dzięki umieszczeniu w specjalnej

bazie firm honorujących Opolską Kartę Rodziny - mówi Aneta Lissy-Kluczny, inspektor Urzędu Miejskiego w Prószkowie.

Według informacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego program powinien oficjalnie wejść w życie na przełomie kwietnia i maja 2014 r. Informacje, w jaki sposób będzie można się ubiegać o OKRiS i jakich zniżek udzieli Gmina Prószków, przedstawimy w kwietniowym Kronikarzu.

Dagmara Duchnowska

Osoby zainteresowane wprowadzeniem ulg w swoich działalnościach gospodarczych proszone są o kontakt z Anetą Lissy-Kluczny w Urzędzie Miejskim w Prószkowie tel. 77 4013 718

MOBILNY PUNKT INFORMACYJNY

Informujemy o organizacji dyżuru konsultantów Głównego Punktu Informacyjnego o Funduszach Europejskich w Opolu (GPI)

**dnia 11 marca 2014 roku,
w godzinach od 10:00 – 12:00
w siedzibie Ośrodka Kultury i Sportu
w Prószkowie, ul. Daszyńskiego 6.**

Podczas dyżuru będzie można uzyskać informacje na temat:

- wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej,
- środków na rozwój działalności gospodarczej
- z funduszy pożyczkowych oraz funduszu poręczeniowego,
- możliwości udziału w szkoleniach dofinansowanych ze środków UE,
- zasad realizacji projektów dofinansowanych ze środków UE.

Osoby chętne do skorzystania z dyżuru konsultanta GPI w Opolu, proszone są o kontakt z Urzędem Miejskim w Prószkowie pod numerem telefonu 77 4013 718.

POCZTÓWKA Z PRÓSZKOWA



Komplet dwunastu pocztówek prezentujących Prószków można od lutego br. kupić w Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie oraz w Miejskiej Bibliotece w Prószkowie i w jej filiach w Zimnicach Wielkich i w Chrzęszczycach.

Komplet pocztówek w oryginalnym etui został wydany przez firmę PROJEKT Dagmara Duchnowska we współpracy z Urzędem Miejskim w Prószkowie. Motywem przewodnim wydawnictwa są obrazy Krzysztofa Drygały.

Zainteresowanych zapraszamy do zakupu.
Cena: 25 zł za komplet.

Informacje i zapytania: gazeta.kronikarz@wp.pl

Terminy rekrutacji do przedszkoli

18 stycznia 2014 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, której celem jest określenie na poziomie ustawowym jednolitych i przejrzystych zasad rekrutacji do publicznych przedszkoli i szkół.

W postępowaniu rekrutacyjnym do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych biorą udział:

- dzieci 3-4-5 letnie (urodzone w latach 2011-2009),
- dzieci 6 letnie (urodzone w II połowie 2008 roku),
- zamieszkałe na terenie gminy Prószków.

Dyrektorzy przedszkoli publicznych w uzgodnieniu z Burmistrzem Prószkowa ustalili na rok szkolny 2014/2015 następujące terminy rekrutacji:

L.p.	Rodzaj czynności	Termin
1.	Składanie wniosków wraz z załącznikami	od 10 do 31 marca 2014 r.
2.	Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych	18 kwietnia 2014 r.
3.	Potwierdzenie przez rodziców kandydata woli przyjęcia do przedszkola	do 30 kwietnia 2014 r.
4.	Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych	09 maja 2014 r. godz. 14.00

I Gminny Turniej Tenisa Stołowego Mocne odbicie

W sali gimnastycznej boguszyckiej podstawówki 1 marca br. odbyła się pierwsza edycja Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrz Prószkowa, w którym przy ośmiu stołach stanęło 20 amatorów ping-ponga. W kategorii gimnazjalistów wygrała zawodniczka, która jako jedyna w tej grupie reprezentowała dziewczęta.

Organizatorami sportowego wydarzenia byli: Krystian Stach – zastępca przewodniczącego Gminnego Zrzeszenia LZS w Prószkowie oraz Sebastian Żymła - nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Boguszykach. Zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach: młodzież gimnazjalna (startowało 5 osób) oraz osoby dorosłe (15 osób). Młodzież gimnazjalna rozgrywała spotkania systemem każdy z każdym - poziom prezentowany przez zawodników był wyrównany, zwyciężyła Malwina Wójciak, drugie miejsce zajęł Łukasz Ledwig, a trzecie - Rafał Piechaczek.

W drugiej kategorii tenisiści zostali podzieleni na dwie grupy, do pierwszej (A) trafiło 8 osób, do drugiej (B) - 7. Do półfinału awansowały po dwie najlepsze osoby z każdej z grup. Z grupy A awansowali: Maciej Dudek i Waldemar Krawiec, a z grupy B: Hubert Gajda i Łukasz Chudała. W walce o finał Maciej Dudek pokonał Huberta Gajdę,

a Waldemar Krawiec zwyciężył Łukasza Chudałę.

W wielkim finale spotkali się więc lokalni gracze. Po bardzo zaciętym i emocjonalnym spotkaniu zwyciężył Waldemar Krawiec stosunkiem 3-2 w setach i tym samym zrewanżował się za porażkę w spotkaniu grupowym.

Celem imprezy było propagowanie zdrowego stylu życia poprzez uczestnictwo w imprezie o charakterze rekreacyjno-sportowym, ale też: integracja, wspólne rozmowy, kibicowanie, - *Ważne dla nas jest także propagowanie dyscyplin niszowych, innych niż popularna piłka nożna, a do takich dyscyplin należy właśnie tenis stołowy. Można powiedzieć, że w każdej świetlicy wiejskiej, czy w remizie OSP stoi stół do tenisa, ale zawodów o charakterze gminnym jeszcze nie było – mówi Krystian Stach i dodaje: - Wynik nie był rzeczą najważniejszą, najważniejszy był sam udział i dobra zabawa, a patrząc na duże zainteresowanie tą imprezą, myślę, że wpadliśmy na dobry pomysł.*

Z szansą na awans do II Ligi Kobiet



Drugi tydzień ferii zimowych był bardzo pracowity dla piłkarek nożnych z Polonii Prószków, które przebywały na zgrupowaniu przygotowującym je do rundy rewanżowej rozgrywek o Mistrzostwo III Ligi Kobiet. Szanse na awans wydają się być bardzo realne, gdyż po rundzie jesiennej dziewczyny zajmują pierwsze miejsce w tabeli. Pierwszy mecz zaplanowany został na ostatni weekend kwietnia, więc do tego czasu zawodniczki już na miejscu trenować będą trzy razy w tygodniu oraz rozegrają kilka spotkań kontrolnych.



SPONSORZY IMPREZY

Firma przewozowa "Widera" Jarosław Widera
Firma "BEWi" Producent Stolarki PCV Bernard Wójcik

Ocieplamy wizerunek Prószkowa

To były niezapomniane „walentynki” – młodzież Publicznej Szkoły Podstawowej w Prószkowie zorganizowała 14 lutego niecodzienny happening, do udziału w którym zachęcała od rana mieszkańców miasta. Uczniowie, przedszkolaki, nauczyciele, rodzice i przechodnie spotkali się o godzinie 10.00 w Parku Partnerstwa przy prószkowskim zamku. Walentynkowa akcja była podsumowaniem projektu, który razem z uczniami realizował nauczyciel Kazimierz Janczak. Przypomnijmy, że celem przedsięwzięcia było utkanie tak długiego szalika, który opasałby pomnik Ceres i drzewa w parku oraz pomnik przyrody – platan „Leopold”. Szaliki zostały wykonane na drutach, a ci, którzy nie mogli lub nie potrafili samodzielnie wykonać ich z włóczki, przynosili już gotowe produkty. Pomysłodawcy projektu obliczyli, iż potrzeba około 70

metrów szalików, jednak finał akcji mocno ich zaskoczył: w sumie zgromadzono aż 280 metrów bieżących szalików. Uczniowie klasy Va zszywali je blisko cztery dni. Najdłuższy szal powstał w klasie IV, która otrzymała w związku z jego rekordową długością nagrodę: dofinansowanie do klasowej wycieczki. Siedemnastometrowy szal, którym został opleciony platan utkała rodzina Kozińskich, zdobywając w swojej kategorii pierwsze miejsce. Po klasowych prezentacjach i ogłoszeniu wyników prac każdy z uczestników happeningu wypuścił w niebo czerwony balonik w kształcie serca.

Dagmara Duchnowska

Obok prezentujemy wiersze i limeryki



Szalik w barwach Prószkowa przyniosła na happening Burmistrz Róża Malik



Uczestnicy "Walentynek dla Prószkowa" na zakończenie spotkania wypuścili w niebo dziesiątki czerwonych serduszek

Limeryk o szalikach

Naszymi pięknymi szalikami,
opłatać zabytki będziemy sami.
Nasz Prószków, nasze miasteczko,
to najważniejsze szalika oczko.
Wszystko naszymi rękami.

Weronika Cebula

Nie ma jak Prószków

Prószków - zamieszkaż tu na stałe,
Bo smutki są tu małe.
I każdy to wam powie,
Że nie ma jak w Prószkowie

Michalina Blach

Prószków - nasze miasteczko
Wesołe i radosne,
Tu się cieszy każde dziecko
A ja aż z dumy rosnę

Pięknieją nam kamienice
Rynek zieleni się wiosną
Zamkiem ogromnym się szczycę
I jak tu z dumy nie rosnąć.

To nasza mała Ojczyzna,
To nasze wielkie kochanie,
I każdy rację mi przyzna,
I niech tak na wieki zostanie.

Sebastian Weber

Na troski i kłopoty

Gdy Ci smutno, gdy Ci źle,
do Prószkowa wbijaj się!
z Opolszczyzny jest to gmina
niegdyś wieś- a dziś mieścina.
Mamy szkołę tu, przedszkole,
no i do gry w piłkę pole,
kościół stary jak ten świat,
kto wie, ile on ma lat...
Jest i doktor, i apteka,
i „Biedronka” pełna mleka.
W „Centro” kupisz ciuszki, gruszki,
buty, cukier i paluszki.
Znajdziesz tu zamczysko stare,
co przeżyło przygód parę.
Mógłbym pisać tak bez końca,
ale bardzo żal mi słońca.
Z chłopakami w piłkę gramy,
do Prószkowa - ZAPRASZAMY!!!

Piotrek Baron

Biała Dama

Gdy w Prószkowie noc zapada
Biała Dama zamkiem włada
Straszy, wyje, dokazuje,
Rzuca urok i czaruje
Życ nam wszystkim z tym wypada.

Anonim

Prószków

Prószków to miasteczko małe
Do zwiedzania doskonałe.
Jest tu zamek, dwa kościoły
A mieszkańcy to anioły.

Marta Kłosa

Ceres

Jaką to karierę
Robi bogini Ceres
Stojąca na cokole
Na prószkowskim padole?
Chyba ma w tym interes.

Krzysiu Okoń

Ulica Szkolna

Tu żałobnicy suną z wolna,
Do szkoły gna działwa swawolna.
Tu pędzi straż pożarna wyjąc,
Tu jadą auta, aż się ryjąc.
Gdzie to? Prószków, ulica Szkolna.

Krzysiu Okoń

Zamek

Zamek nam panujący,
Błaskiem wieków świecący.
Dwie wieże, jak rakiety
Wycelowane w planety.
Obraz to piorunujący!

Krzysiu Okoń

Rynek

Na prószkowskim rynku kamienica,
Jak kolorowe baletnice.
Ściskają się, stojąc w rzędach,
Z wystawami w różnych trendach,
Jakby podrywały ulicę...

Krzysiu Okoń

Kościół

W prószkowskim kościele święty Jerzy
Dzidą w cielsko smoka mierzy.
Dziś już nie ta epoka,
Nie dorwę już nigdzie smoka.
Nikt już w takie rzeczy nie wierzy.

Krzysiu Okoń

Akcję „Ocieplamy wizerunek Prószkowa” wsparli:

Firma BASSAU
Spółdzielnia SUR
Ogrodnictwo Skorecka
Zakład fryzjerski "Patrycja"
Biuro Rachunkowe D. Jałowiecka i D. Łozińska
Wulkanizacja 4oponki.pl
Myjnia NEMO
Biuro Rachunkowe M. Łozińska

Wyszkubki dawniej i dziś

Szkubki, szkubaczki, pierzajki, wracka, pobaba, to określenia znanego na Śląsku, starego zwyczaju darcia pierza polegającego na odzieraniu puchu i chorągiewek od pióra. Ludność zamieszkująca miejscowości Śląska Opolskiego nazywała go wyszkubkami.

Zwyczaj ten był przede wszystkim bezinteresowną pomocą gospodarską, ale także swego rodzaju pretekstem do spotkań towarzyskich kobiet wiejskich. Darcie pierza związane z obrzędowością jesienno-zimową, swój początek miało po zakończeniu prac żniwnych i uporządkowaniu zagród przed zimą. Najczęściej wyszkubki rozpoczynano w grudniu, ale zdarzało się, iż już w listopadzie sąsiadki schodziły się do siebie aby skubać pierze.

Darcie pierza było niezwykle czasochłonne, a to z powodu ogromnych ilości gęsi, które w tym czasie hodowano. Największą ich ilość można było zastać w domach, gdzie na wydaniu były panny. Wówczas gospodynie przygotowywały swoim córkom posagi, w których musiały znaleźć się pierzyny i poduszki. Czas ten upływał kobietom wesoło, śpiewały pieśni, opowiadały sobie przeróżne bajki, legendy, dzieliły się swoimi osobistymi przeżyciami, troskami i radościami. Sporo czasu poświęcały także na refleksję nad aktualnymi wydarzeniami z życia wsi, lub też zwyczajowym pogaduszkom. Szczególnie chętnie opisywały sobie natomiast straszne historie o strzygach i upiorach, po których niejedną z kobiet trzeba było odprowadzić do domu. Tego zadania podejmowali się natomiast młodzi mężczyźni, którzy zazwyczaj zbierali się w izbie przy

skubaczkach lub pod jej oknem. W sytuacji, gdy pierze skubały wyłącznie młode dziewczęta i kobiety, gospodyni wynajmowała starszą gawędziarkę, która umiała im pracę zabawnymi anegdotami. Mężczyźni natomiast rozweselali skubaczki swoimi żartami i figlami. Często przebijając się wesoło i psocąc nawiązywali znajomości, które niejednokrotnie skutkowały małżeństwem.

Podczas prac gospodyni często walała skubaczki słodkimi wypiekami i kawą. Na ich zakończenie zaś zapraszała kobiety, dziewczęta i męską część grupy na wystawny posiłek (wyszubek, fączka, doszkubek, posczesna, siudowajki, kodusznik). Po kolacji natomiast przynosiła alkohol i zapraszała muzykantów, którzy przygrywali do tańca. Gdyby któraś z pań domu próbowała uniknąć tego zwyczaju, wówczas w przyszłym roku musiałaby wyskubać swoje gęsi sama.

Ewa Szczepańska

Materiały źródłowe:

- PODGÓRSCY Barbara i Adam, Słownik gwar śląskich. Godomy po naszymu, czyli po śląsku, Katowice 2008.
- POŚPIECH Jerzy, Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku, Opole 1987.
- SIMONIDES Dorota, Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego, Opole 2007.

Dokończenie ze strony 1

W dwóch wielkich kartonach zapakowano cztery kilogramy gęsich piór, z których dawną metodą panie wydzierały pierze. Podobnie, jak robiły to ich mamy, babcie i prababie mieszkanki Ligoty

Prószkowskiej do darcia pierza zabrały się zgodnie z tradycją. Nie obyło się bez klekotów (plotek), przyśpiewek, żartów i opowieści. Dwa dni skubania podsumował zwyczajowy poczęstunek.

Spotkanie pań u Elżbiety Mróz ze Smolnika nie było zwyczajną rozmową przy kawie i ciście. Tym razem na dużym stole rozstawione zostały misy, a każda z siedzących w pokoju kobiet wrzucała do nich pierze zdzierane z gęsi piór. Od twardych stosin odrywa się chorągiewki piór oraz oddziela się puch. Do misek trafiają już tylko mięciutkie fragmenty, które świetnie nadają się na ciepłą kołderkę dla dziecka. Przed laty wykorzystywano wszystkie części pióra – twardymi odpadami wypełniane były sienniki i poduszki na krzesła. Niektóre pióra zostawały wykorzystane w kuchni jako mazacki (do smarowania tłuszczem, jajkiem, czy wodą).

- *Te pióra to prezent, chociaż w naszych gospodarstwach mamy gęsi – mówi Elżbieta Mróz i wyjaśnia: - Żeby pióra dobrze odchodziły od skóry*



Ligota Prószkowska
Na pierzynkę dla Marty

przykrywa się je mokrą ściereką i prasuje gorącym żelazkiem.

Z podarowanych piór powstanie pierzyna dla dwuletniej Marty Kania, wnuczki pani Elżbiety. Wśród pań zasiadła także druga babcia – Krystyna Kania oraz dwie prababie: Anna Nowotny i Marta Lazar. Razem z nimi do darcia pierza przystąpiły: Kornelia Kiełbasa, Krystyna Miklis, Marta Bryła, Lidia Szymaniec, Klementyna Honczia, Lidia Mazur i Grażyna Tomasiak. Większość pań to członkinie zespołu Ligockie Wrzosey, więc piosenki śpiewane przy skubaniu pierza były w zasadzie mini koncertem tej utytułowanej grupy wokalne. Mieszkanke sołectwa przypomniały, że dawniej, gdy skubanie odbywało się wieczorami, a one jako dzieci przesiadywały pod stołami, kobiety opowiadały przede wszystkim tak zwane historie „z dreszczykiem”.

- *Jak się człowiek nastuchał od sąsiadek o strachach, to bał się iść sam do domu, nawet, jak to było blisko – śmieje się pani Elżbieta.*

Dagmara Duchnowska



Po raz ósmy dzieci z gminnych szkół podstawowych uczestniczyły podczas ferii w wydarzeniu organizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Prószkowie. „Noc z Bajkami Andersena” to nie tylko doroczne spotkanie i wysłuchanie interpretacji pięknych baśni, ale także okazja do lepszego poznania się, a także nauczania nowych umiejętności. W tym roku dzieci i młodzież mogli poznać zasady ratowania ludzkiego życia i dowiedzieć się, w jaki sposób żyć bezpiecznie. Spotkanie z literaturą duńskiego pisarza było jak zwykle doskonale przygotowane przez dyrektor placówki Krystynę Brzozowską i pracowników biblioteki.



Po raz kolejny Publiczne Gimnazjum w Prószkowie odwiedził egzorcysta diecezji gliwickiej - ks. Janusz Czenczek. Charyzmatyczny kapłan tradycyjnie już spotkał się z uczniami klas trzecich i nawiązując doskonały kontakt z młodzieżą podzielił się z nimi doświadczeniem. Postawa księdza zainteresowała gimnazjalistów. Najistotniejsze dla nich były przypadki z jakimi zetknął się ksiądz i to, w jaki sposób sobie z nimi poradził. Dla Angeli Kaźmier najważniejsze było to, że dowiedziała się wielu nowych i ciekawych rzeczy: - *Na przykład o symbolice, nie wiedziałam, że niektóre symbole mają tak negatywne znaczenie.*

Jej koleżanka Anna Wierchanowska przyznaje: - *Ksiądz w prosty sposób przedstawił nam jak demony potrafią atakować ludzi i że warto się modlić.*

ROSENMTAG 2014



„Czapki błaznów” przypadły w tym roku wyróżniającym się w swoich działaniach społecznych, gospodarczych i samorządowych panom. Elferrat tworzyli: Gerard Cebula (Zimnice Wielkie), Zygmunt Hersegell (Zimnice Wielkie), Józef Wystrach (Zimnice Małe), Krystian Piechota (Prószków), Jan Damboń (Winów), Józef Żymła (Chrząszczyce), Alfred Galus (Ligota Prószkowska), Jan Gurbierz (Zimnice Małe), Tadeusz Wieszała (Folwark), Edward Odełga (Prószków - Chmielowice) oraz Norbert Rasch (Prószków), który w ten wyjątkowy „szalony poniedziałek” wcielił się także – razem z Anetą Lissy-Kluczy – w rolę prowadzącego imprezę.



Burmistrz Róża Malik znów przygotowała oryginalne przebranie – tym razem wybrała postać łabędzia. – *Nie mam problemu z pomysłem na przebranie. Wymyślam postać, a wcieli w ją życie krawcowca, której ogólnie opisuję koncepcję. W makijażu – takim bardziej artystycznym – pomaga mi kosmetyczka. Takie przebranie się raz w roku to wielka przyjemność, nie obawiam się śmieszności, trzeba mieć do siebie dystans. Uważam, że ja też powinienam pokazać, że można i należy się przebrać na Rosenmontag. Na tym polega ta impreza. Jest czas na pracę i czas na zabawę.*



Rafał Ramola (z lewej) i Piotr Pach dali popis kabaretowy wysokiej klasy – dowiecnie podsumowali kadencję Burmistrz Róży Malik, działalność szefa Mniejszości Niemieckiej, oberwało się i „Kronikarzowi”. Gorąco oklaskiwani panowie zasłużyli na owacje – doskonale skomponowany tekst i świetne wystąpienie zagwarantowały zebrany dobry humor... niektórzy z uczestników Rosenmontag płakali, ale chodzą plotki, że tylko ze śmiechu.



Wicemarszałek Województwa Opolskiego - Roman Kolek przyjechał na prószkowski Rosenmontag z grupą niebieskich przyjaciół. Czerwona czapka wyróżniła lidera, który razem z przyjaciółmi chętnie brał udział w tradycyjnych zabawach.



Rosenmontag w Prószkowie to prawdziwie szalony dzień – impreza, którą spośród innych wyróżnia integracyjny, a nie tylko taneczny charakter. To wieczór, podczas którego można kpić ze wszystkich, nie wyłączając władz. Śmiać się serdecznie i głośno. Norbert Rasch Przewodniczący Zarządu TSKN zauważa, że poziom imprezy jest coraz lepszy: – Cieszy mnie, że na sali wszyscy są przebrani i że tak dobrze to święto u nas się przyjęło. Martwi, że w tym i w poprzednim roku było mniej osób niż, gdy zaczęliśmy. Może warto zastanowić się nad formułą, żeby Rosenmontag odbywał się na przykład co dwa lata, a może należałoby przejrzeć terminarz imprez karnawałowych, bo jest ich w naszej gminie naprawdę dużo i zobaczyć, jak połączyć potrzebę z możliwością uczestniczenia w tych wydarzeniach.



Scenka opowiadająca o tym, że warto uczyć się języków obcych została przygotowana przez Anetę Lissy-Kluczy i Norberta Rascha. Jej tematem były zabawne nieporozumienia między gościem z Niemiec, a recepcjonistką w ...Hotelu Arkas.



ZABAWA NIEDŹWIEDZIOWA

Wędrujący po Zimnicach Małych i Zimnicach Wielkich niedźwiedź w sobotę 22 lutego br. trafił na poświęconą mu zabawę karnawałową. Dla wszystkich uczestników był to wieczór tańca i śmiechu, dla brunatnego misia ostatni dzień życia.

Zabawa Niedźwiedziowa to tradycyjna impreza, podczas której odbywa się wielkie polowanie na „niedźwiedzia”, którego finał łatwy było do przewidzenia. Zebrani na balu goście osądzili groźnego zwierza i wymierzili najwyższy wymiar kary. Symboliczna śmierć misia nastąpiła podczas specjalnego tańca zwierzaka z mieszkankami sołectw. Zgon poświadczyl „lekarz”, a „ksiądz” poświęcił ciało. Przedstawiciele lokalnych władz wyniosły i pogrzebały „niedźwiedzia”. Biesiada trwała - mieszkańcy zażegnali nieszczęście bawiąc się przy muzyce zespołu muzycznego RECORD.



Strażacy z OSP Chrzęszczyce



W tym roku przez Górkę przeszła grupa nauczycieli Publicznego Przedszkola, rodzice dzieci oraz sympatycy tej placówki



Spółeczność Nowej Kuźni ruszyła na wiejskie uliczki skoro świt

Dyrektor Przedszkola Publicznego w Górkach, pragnie podziękować wszystkim biorącym udział w korowodzie "Wodzenia Niedźwiedzia" 15 lutego br. oraz mieszkańcom Górek, którzy gościli Niedźwiedzia w swoich obejściach.



Mieszkańcy Winowa, jak każdego roku, przeszli ulicami sołectwa – wszędzie chętnie witani. W rolę niedźwiedzia wcielił się dziś Jan Damboń - sołtys Winowa



W Ligocie Próżkowskiej „niedźwiedzia” w tym roku organizowali członkowie DFK



W Próżkowie barwną grupę tworzyli pracownicy Ośrodka Kultury i Sportu oraz liderzy sportowi